

Antykorupcja

<https://www.antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/7957,TI-o-korupcji-w-FIFA.html>
2020-11-24, 18:59

Strona znajduje się w archiwum.

TI o korupcji w FIFA

Na zaproszenie prezydenta FIFA Seppa Blattera, Transparency International przygotowało propozycje zmian mających zapobiegać korupcji i odbudować prestiż tej instytucji.

Główny zarzut sformułowany przez TI w opublikowanym 16 sierpnia 2011 roku raporcie „Safe Hands: Building Integrity and Transparency at FIFA” to brak *przejrzystości*. A jak zaznaczono, Światowa Federacja Futbolu jest z jednej strony pozarządową organizacją non-profit, z drugiej zaś światową korporacją o globalnym zasięgu (zrzesza więcej członków niż ONZ), potężnej sile oddziaływania i niebagatelnych przychodach.

Organizacja nie jest odpowiedzialna przed żadnym zewnętrznym podmiotem, a jedynie przed tworzącymi ją krajowymi federacjami. A że te są biorcami dotacji płynących z centrali, zdaniem TI jest mało prawdopodobne, by impuls ku zmianom w *transparentności* wyszedł z wewnątrz. Nawet pomimo ostatnich deklaracji prezydenta Blattera odnośnie woli reform po ostatnim skandalu *korupcyjnym*.

W celu naprawy organizacji *antykorupcyjny* NGO zaleca wprowadzenie korporacyjnych standardów w zakresie raportowania i sprawozdawczości finansowej. Pozwoliłoby to na zewnętrzny, również społeczny nadzór nad środkami, którymi FIFA obraca tak, by nie było już miejsca na przeznaczanie ich na podejrzane cele.

Idąc tym tropem kolejna propozycja obejmuje pełną *jawność* wynagrodzeń, jakie otrzymują działacze, ale i zwykli pracownicy FIFA. Powinna ona objąć również wszelkie nagrody i dodatki, bo w przeciwnym razie będzie ona niekompletna. Obecnie ujawniany jest jedynie ogólny budżet przeznaczany na płace.

Zasadą *przejrzystości* powinien zostać objęty system podejmowania decyzji w łonie piłkarskiej organizacji. Dotyczy to przede wszystkim procedury wyłaniania organizatora kolejnych imprez Mistrzostw Świata, gdyż wiąże się to z wymiernymi korzyściami zarówno dla FIFA, jak i kraju gospodarza z tytułu praw marketingowych, transmisji telewizyjnych, czy zarobku na turystach. Tyczy się to jednak i postępowań prowadzonych np. przed wewnętrzną komisją etyki, która na chwilę obecną zajmuje się doniesieniami o mających mieć miejsce nieprawidłowościach.

Zbadanie *korupcyjnych* podejrzeń, o których tyle pisały media, powinno zostać powierzone zewnętrznym ekspertom, jako że niezależność komisji etyki poddawana jest w wątpliwość. *Antykorupcyjna* organizacja sugeruje również powołanie do życia ciała złożonego nie tylko z samych działaczy, ale obejmującego również przedstawicieli fanów, klubów piłkarskich, sponsorów i mediów, którzy mieliby wgląd w prowadzone postępowania wyjaśniające, jak i działalność samej federacji futbolu.

TI formułuje również postulat ograniczenia ilości kadencji, przez jakie można zajmować czołowe stanowiska w Federacji. Obecnie kadencyjność funkcjonuje, jednakże brak ograniczenia możliwości reelekcji sprawia, iż od 1961 roku funkcję prezydenta FIFA sprawowały raptem 3 osoby. By to zmienić i wprowadzić większą rotację (która ogranicza ryzyko *nepotyzmu* czy *kolesiostwa*) powinien zostać ustanowiony limit 2 kadencji.

Autorzy raportu konkludują, iż dla odbudowy wizerunku FIFA musi stać się przykładem realizacji zasady „fair play”, którą promuje na boisku.